

Lwów, dnia 28. października 1904.

Alg. 277

Sprawozdanie

komisji przemysłowej o wniosku posła Głębińskiego, tudzież o petycji Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego w sprawie uregulowania dostaw publicznych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 4. października b. r. odesłany został do komisji przemysłowej wniosek posła Głębińskiego, żądający, aby Sejm wezwał Rząd i Wydział krajowy, aby jak najrychlej wydały w swoich zakresach działania ogólne normy, o rozdawnictwie dostaw i robót publicznych, zastrzegające pierwszeństwo producentom miejscowym i krajowym, oraz wykluczające niełojalne oferty; tudzież petycja centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego w tejże samej sprawie.

Przedewszystkiem wyjaśnić należy, że komisya krajowa dla spraw przemysłowych przedłożyła w r. b. Wydziałowi krajowemu projekt przepisów w sprawie robót i dostaw, rozdawanych przez władze samorządne oraz instytucje i zakłady im podległe a ponieważ petenci odnośnie do tego projektu żądają pewnych zmian i uzupełnień — przeto Komisya celem łatwiejszej orientacji uważa za wskazane projekt ten poniżej w dosłownem brzmieniu przytoczyć :

1. Sposób rozdawania.

§. 1. Dostawy i roboty rozdaje się z reguły przez publiczny przetarg.

§. 2. Przetarg ograniczony, z wyłączeniem publicznego ogłoszenia, może być zarządzony tylko w następujących wypadkach :

a) jeżeli idzie o roboty, które wymagają szczególnej biegłości ;

b) jeżeli uskutecznienie roboty lub dostawy wymaga nadzwyczajnego pospiechu ze względów bezpieczeństwa publicznego ;

c) jeżeli raz ogłoszona publiczna rozprawa nie dała żadnego wyniku.

§. 3. Rozdanie robót lub dostaw z wolnej ręki z wykluczeniem publicznej konkurencji może nastąpić :

a) jeżeli wartość roboty lub dostawy nie przenosi kwoty 2.000 K;

b) jeżeli idzie o zamówienie dodatkowe, nie przynoszące $\frac{1}{5}$ wartości pierwotnej roboty, o ile w interesie jednolitości i należytego wykonania całości roboty lub dostawy powinna być wykonaną przez pierwszego przedsiębiorcę.

II. Ogłaszanie przetargów.

§. 4. Dostawy i roboty ogłasza się przez przybicie na tablicy w lokalu urzędowym i przez umieszczenie ogłoszenia w dzienniku, który w tym celu Wydział krajowy wydawać będzie. Dalsze sposoby ogłoszenia pozostawia się do woli władzy, względnie instytucji przetarg rozpisującej.

§. 5. Wydział krajowy ogłasza w miarę potrzeby, a przynajmniej raz na tydzień, zestawienie dostaw i robót rozpisanych w tym czasie. Szczegółowe w tej mierze postanowienia wydane będą w osobnym rozporządzeniu.

§. 6. Rysunki, plany, warunki robót i dostaw mają być dla interesentów dostępne, względnie im za zwrotem kosztów reprodukcji na żądanie wydane.

§. 7. Szczególnie obszerne roboty mają być rozdzielane na grupy, przyczem unikać należy oddania ryczałtowego robót generalnemu przedsiębiorcy.

§. 8. Oferenci winni podawać w ofertach ceny jednostkowe, a nie ogólne opusty w procentach

§. 9. Termin do wnoszenia ofert ma wynosić przy robotach i dostawach mniejszych dwa do trzech tygodni, przy większych co najmniej pięć tygodni od dnia ukazania się rozpisania przetargu w dzienniku krajowym.

Rozdanie musi nastąpić najpóźniej w ciągu trzech tygodni od upływu terminu ofertowego.

§. 10. Wadium, które do oferty dołączyć należy, ma wynosić najwyżej 5% sumy ofertowej; oferentom ma być wręczone zaraz przy złożeniu dokładne potwierdzenie uiszczenia wadium.

III. Rozstrzygnięcie przetargu.

§. 11. Przy dostawach lub robotach, które rozpisano w drodze publicznego przetargu, najniższa oferta nie uprawnia do otrzymania roboty lub dostawy.

§. 12. Do konkurencji wchodzić jedynie oferty na czas i w formie przepisanej wniesione.

§. 13. Z ofert wniesionych wyłącza się dalej oferty pochodzące od osób:

a) które w ciągu ostatnich dwóch lat uznano za niezdadne lub nierzetelne wyrokiem sądu zwyczajnego lub polubownego;

b) które roboty odnośne dają w całości lub w części skutecznie w domach karnych;

c) które do roboty tej nie posiadają wymaganego uprawnienia przemysłowego, albo występują jako zastępcy lub agenci firm obcych.

Również należy wykluczyć oferty, w których ceny są tak nisko oznaczone, iż bezwarunkowo nie można oczekiwać należytego wykonania roboty lub dostawy, wreszcie te, które nie zawierają dokładnych cen, lecz tylko ogólnikowe zapewnienie cen najniższych z pomiędzy oferentów.

§. 14. Z pozostałych ofert poddaje się trzy oferty najniższe bliższemu zbadaniu, i oddaje się robotę lub dostawę tej z nich, która zdaniem właściwego organu okazuje się najlepsza tak co do jakości dostawy przedmiotu lub roboty, jakoteż rzetelności i uzdolnienia oferenta.

§. 15. Przy przetargach ograniczanych do pewnych osób, ma się oddać robotę lub dostawę z reguły na podstawie oferty najniższej.

§. 16. W każdym wypadku rozdania robót lub dostaw, czy to się odbywa drogą publicznego przetargu, czy też ograniczonego, lub z wolnej ręki, należy przestrzegać nadto następujących zasad.

W pierwszym rzędzie należy uwzględnić miejscowych producentów i rzemieślników, w drugim rzędzie innych krajowych oferentów, wreszcie, w braku tychże, oferentów z innych krajów austriackich i zagranicznych.

Przy równych zresztą ofertach mają pierwszeństwo:

a) bezpośredni wytwórcy;

b) drobni rękodzielnicy, o ile nie chodzi o roboty lub dostawy, wymagające znacznego nakładu kapitału i maszynowych urządzeń.

Oferty zbiorowe, jużto przedsiębiorców tej samej gałęzi, jużto stowarzyszeń rękodzielniczych, które mają na celu współwzajemne wykonywanie robót lub dostaw, mają być przed innymi uwzględniane w miarę zachodzących okoliczności.

§. 17. Przedsiębiorcy, któremu robotę lub dostawę oddano, musi być postawiony warunek, że wykona je wyłącznie siłami krajowemi, z materiałów wyłącznie krajowych i za pomocą urządzeń lub maszyn pochodzenia krajowego, chyba, że udowodni przez poświadczenie kompetentnych organów, iż z ważnych powodów temu warunkowi zadość uczynić nie może.

O dopuszczalności takich wyjątków rozstrzyga Wydział krajowy.

W razie jakiegokolwiek uchybienia w tym kierunku, oddanie roboty lub dostawy staje się nieważne i rozprawa ofertowa ponownie ma być rozpisana.

§. 18. Najdalej do dnia 8 po rozstrzygnięciu przetargu należy zwrócić wadya oferentom nieuwzględnionym.

§. 19. Oferenta, któremu robotę lub dostawę oddano, należy bezzwłocznie na piśmie zawiadomić, przyczem warunki wszelkie mają być z możliwą jasnością i dokładnością wyszczególnione, a zwłaszcza należy ściśle określić terminy ukończenia roboty lub dostawy, obliczenia wzajemnego i kolaudacyi, a to stosownie do rozmiarów i czasu trwania robót.

Oferent ze swej strony przesłał potwierdzenie w liście kupieckim wolnym od stempla.

Zawieranie formalnych kontraktów na piśmie ma nastąpić tylko w bardzo ważnych wypadkach.

IV. Sposób wypłaty.

§. 20. Wypłaty uskutecznią się w miarę uskutecznionej roboty lub dostawy sukcesywnie, w ratach aż do wysokości 90% całej należności.

§. 21. W ciągu trzech miesięcy od dnia oddania robót, ma nastąpić ostateczna kolaudacya. W 14 dni po tej kolaudacyi należy wypłacić dalsze 5%, resztę zaś najpóźniej do dwóch miesięcy po ostatecznej kolaudacyi, która będzie dokonana po upływie zastrzeżonego ugodą terminu gwarancyjnego.

§. 22. Kaucye, które mają wynosić najwyżej 5% sumy ofertowej, mają być bezzwłocznie po upływie terminu gwarancyjnego zwrócone.

§. 23. O ile nie innego wyraźnie w umowie nie postanowiono, połączone z zawarciem umowy koszta, stemple i należności, ponoszą obie strony po połowie.

Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego, z inicjatywy którego projekt powyższy oparty na różnych analogicznych przepisach innych krajów i miast stołecznych — a przystosowany do właściwości i potrzeb kraju naszego — w krajowej komisji przemysłowej wypracowanym został, żąda, aby Wydział krajowy w najbliższym czasie wydał dla całego zakresu działania własnego oraz wszystkich zakładów mu podległych ściśle obowiązujące przepisy o rozpisywaniu i rozdawnictwie dostaw i robót, ułożone według zasad tegoż projektu z następującymi wszakże zmianami i uzupełnieniami:

1) W §. 13. (obecnego projektu) należy wyrazić zasadę, że wykluczone mają być oferty, co do których są dane, iż służyć mają celom nielojalnej konkurencyi lub

wymierzone są na osłabienie, względnie zniszczenie przedsiębiorstw przemysłu krajowego.

2) Paragraf 14. powinien brzmieć, jak następuje:

„Pozostałe oferty poddaje się bliższemu zbadaniu i oddaje się robotę lub dostawę tej z nich, która zdaniem właściwego organu, okazuje się najlepszą co do jakości dostawy przedmiotu lub roboty, jakoteż rzetelności i uzdolnienia oferenta, a jest stosunkowo najtańsza“.

3) Paragraf 15. powinien brzmieć, jak następuje:

„Te same zasady (§§. 11—14.) obowiązują przy przetargach ograniczonych do pewnych osób.

Przy zapraszaniu do udziału w takich przetargach nie wolno pominąć żadnej sprawnej i zasługującej na zaufanie firmy produkcyjnej miejscowej lub okolicznej — a o ile przetarg nie miałby być z góry ograniczony wyłącznie do miejscowych i okolicznych producentów, żadnej sprawnej i zasługującej na zaufanie firmy produkcyjnej krajowej. Poprzednio zatem uależy w wypadkach wątpliwych zasięgnąć w danym względzie dokładnych wiadomości o egzystencji i kwalifikacyi tych firm krajowych czy miejscowych u powołanych ku temu korporacyi“.

4) Paragraf 16 (po ustępie drugim) należy uzupełnić następującem postanowieniem:

„W razie gdyby przy zastosowaniu wszystkich powyższych zasad (§§. 12—15.) wypadło koniecznie oddać dostawę czy robotę oferentowi niekrajowemu, należy poprzednio wszystkich z góry niewykluczonych sprawnych i zasługujących na zaufanie oferentów krajowych wezwać do obniżenia ceny do poziomu tej oferty obcej, która miałaby być przyjętą, wyznaczyć im do oświadczenia się stosowny termin i jeśli wezwaniu uczynią zadość w całej pełni, lub jeśli obniżone oferty krajowe są o nieznaczną tylko kwotę wyższe od owych obcych, wybrać tę z obniżonych ofert krajowych, która okaże się najtańszą a najlepszą“.

„Wogóle nieznaczące różnice w cenach nie odbierają oferentom miejscowym i krajowym ich pierwszeństwa przed innymi“.

Elaborat tak krajowej komisji przemysłowej jak i proponowane przez Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego zmiany i uzupełnienia natchnione są dążeniem ukucia z rozdawnictwa dostaw krajowych oręża, skutecznie popierającego usiłowania wytworzenia przemysłu w kraju naszym.

Sprawa wydania zasadniczych postanowień dla postępowania władz i zakładów publicznych przy rozpisywaniu i rozdawaniu dostaw — jest rzeczywiście w kraju naszym sprawą piekącą — a to ze względu na wyjątkowe warunki bytu i rozwoju naszego przemysłu.

Petenci powołują się na konieczność popierania rozwoju przemysłowego środkami administracyjnymi i podnoszą, że wszystkie państwa i organizmy publiczne autonomiczne, które w program swój wstawiły czynną politykę przemysłową, postawiły zasadę, że przedewszystkiem musi być uwzględniony krajowy producent, następnie krajowy kupiec, a dopiero w razie nieuniknionej konieczności pozakrajowy — byle tańszy — oferent. Z pomiędzy producentów swoich pierwszeństwo należy się tym, którzy mają siedzibę na miejscu lub blisko miejsca wykonania roboty, czy dostawy. Przykładowo przytaczają postanowienia identyczne ustawodawstwa węgierskiego, rumuńskiego, bawarskiego, francuskiego, wreszcie uchwały rad gminnych, między innymi Rady miejskiej wiedeńskiej z dnia 2. grudnia 1902.

Tę — zasadę »regionalną« stawiają obowiązujące od 1-go grudnia 1896 »Grundzüge für die Art der Vergabung der Lieferungen und Arbeiten bei der k. k. Staatseisenbahnverwaltung« — a c. i k. Ministerstwo wojny rozporządzeniem z 11. lipca 1904 oddział 13 L. 490 na wszystkie podwładne komendy, oddziały i zakłady wojskowe obowiązek pokrywania potrzeb, w pierwszym rzędzie u producentów, osiadłych w miejscu siedziby garnizonu lub w jego pobliżu, następnie u producentów, osiadłych w terytoryalnym okręgu wojskowym, wreszcie u producentów danej połowy monarchii.

Z uznaniem podnosi Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego w swej petycyi, że nawet w centralnym rządzie austriackim zrozumiano i uznano już w praktyce, iż szczególne stosunki przemysłowe naszego kraju czynią faworyzacyę przemysłu galicyjskiego przy dostawach publicznych na terenie galicyjskim niezbędną — a wskutek akcji wdrożonej przez Koło polskie, zajął takie zasadnicze stanowisko p. Prezydent Ministrów, wzywając wszystkie ministerstwa, by każde w swoim zakresie

zasadę tę co do Galicyi w życie wprowadziło. Od tego czasu konstatuje Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego wydatniejsze niż dotąd uwzględnienie oferentów galicyjskich przy galicyjskich dostawach rządowych. Nadto ministerstwo rolnictwa powyższą zasadę ujęło już w formę rozporządzenia wydanego galicyjskiej dyrekcji domen i lasów, a nawet w zakresie ministerstwa handlu (ekonomat pocztowy) gdzie dotąd uniemożliwiano współzawodnictwo firmom krajowym — normy szczegółowe, uwzględniające rzeczoną zasadę w dalekiej mierze, niebawem mają ujrzeć światło dzienne.

To też Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego konstatuje fakt, że władze autonomiczne naszego kraju zostały poniekąd wyprzedzone przez rząd centralny w praktycznym uznaniu odrębności stosunków galicyjskich i konieczności szczególnej faworyzacji przemysłu galicyjskiego na polu dostaw publicznych w obrębie Galicyi.

Projekt komisji krajowej dla spraw przemysłowych zrywa z dotychczasową zasadą oddawania dostawy oferentowi bezwzględnie najtańszemu — i bierze w rachubę przy klasyfikowaniu ofert nie tylko taniść, lecz także inne momenty bądźto leżące również w interesie skarbu publicznego, lub płynące z rozumnej »polityki przemysłowej«. Przepisy powinny wprost wykluczać oferty, które służą celom nielojalnej konkurencji a petenci pragną, aby §. 13. projektowanego zarządzenia postanowienie to jasno sformułowane zawierał.

Wedle §. 14-go projektu kraj. komisji przemysłowej władza rozdająca wybiera tylko z pomiędzy trzech ofert najniższych, pozostałych po wykluczeniu wszystkich w myśl powyższego nienadających się zasadniczo do rozpatrzenia. Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego wyraża zapatrywanie, że liczba trzech została dowolnie wybrana, i że może się zdarzyć, że właśnie oferta o jakiś tylko drobiazg wyższa od owych trzech, będzie najlepsza tak co do jakości dostawy, jak i co do rzetelności i uzdolnienia oferenta. Z tego względu pragną petenci, aby władzy rozdając nie krępować co do liczby ofert najniższych, z pomiędzy których — po wykluczeniu wszystkich w myśl wyżej podanych zasad nienadających się zasadniczo do rozpatrywania — z uwzględnieniem jakości dostawy i osobistej kwalifikacji oferenta należy wybierać.

Dłuższy ustęp poświęcają petenci sprawie koniecznej ochrony naszego przemysłu, przed zabójcami dla tegoż rozwoju machinacjami potężnego obcego przemysłu. Często bowiem ten obcy finansowo potężny przemysł prowadzi walkę dla słabszego rodzimego przemysłu zabójczą, zapomocą obniżenia cen poniżej kosztów produkcji. A władze nasze zadowolone z taniości nabytku przyjmują często w takich razach oferty najniższe obcych konkurentów, zapominając, że po zabicie przemysłu krajowego obcy przemysł, nie mając konkurencji, zacznie dyktować ceny graniczące z wyzyskiem, ceny, przy których poniesione straty z znacznym zyskiem powetuje. — Cierpi na tem nie tylko przyszłość przemysłowa kraju, lecz także interes funduszków publicznych na dalszą metę.

Przykłady, jakie petenci naprowadzają, ilustrują wymownie tę niezdrową walkę konkurencyjną, której z całą energią przeciwdziałać należy. Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego w podobnych wypadkach apelował skutecznie do dalej patrzącego ekonomicznego rozumu i patriotyzmu gmin i w kilku z nich utrzymał się przy dostawie mimo niższej oferty obcej — wobec czego wyraża zapatrywanie, że jeżeli w konkretnych wypadkach gminy już obecnie rezygnują z chwilowych korzyści na rzecz przyszłości, czas najwyższy, by temu zrozumieniu zdobyć powszechność i ująć zasady w formę przepisów — zwłaszcza, że znajduje się u nas wiele takich czynników, którym podobne zdrowe zasady wbrew ich krótkowidzącej woli z góry narzucać trzeba.

Petenci powołują się na rezolucję III-go wieceu miast austriackich z r. 1901, gdzie przyjęto zasadę, iż przy rozdawnictwie dostaw, gminy mają — o ile tylko możliwe — zwalczać nielojalną konkurencję, niemniej jak »ringi« i kartele, obliczone na sztuczną zwyżkę cen, oraz brać w obronę i popierać te interesy, które z punktu widzenia polityki ekonomicznej gminy, zasługują na poparcie. Związek przemysłu fabrycznego podziela także zapatrywanie dość powszechne, że nie wszystkie kartele mają być przedmiotem represji ze strony państwa — lecz wybryki kartelów w kierunku wyzysku konsumentów, oraz w kierunku »morderstw«, popełnianych na »outsiderach« i sądzi, że najlepsza sposobność paraliżowania szkodliwych wpływów karteli przez organizmy publiczne nadarza się przy rozdawnictwie robót i dostaw publicznych.

Wreszcie petenci wyrażają zapatrywanie, że należałoby zastosowanie zasady regionalnej posunąć na wzór systemu francuskiego tak daleko, że nawet w razach

gdyby wybór mimo ścisłego zastosowania wyżej wyluszczonej zasady, musiał paść na ofertę pozakrajową — władza rozdająca będzie obowiązana wezwać oferentów krajowych, których oferty z przyczyn zasadniczych z góry wykluczone nie zostały, do obniżenia ofert — w stosownym terminie — do poziomu oferty obcej, i w razie całkowitego spełnienia tego żądania lub nawet w razie gdyby owa obniżona oferta krajowa o nieznaczną tylko sumę różniła się od obcej, oddał dostawę najtańszemu, a najlepszemu oferentowi krajowemu.

Sejmowa Komisya przemysłowa wyraża przekonanie, że nadanie mocy obowiązującej projektowi komisji krajowej przemysłowej, z uwzględnieniem niektórych zmian i uzupełnień, proponowanych przez centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego — w duchu jeszcze silniejszego uprzywilejowania krajowego przemysłu przy rozpisywaniu i rozdawnictwie dostaw — jest rzeczą potrzebną.

Systematyczna, pod rozmaitemi formami kryjąca się niesprawiedliwość, jaką administracya państwa przez długie lata przemysłowi galicyjskiemu wyrządzała, stara się obecnie poniekąd, obecny rząd centralny wynagrodzić uznaniem odrębności stosunków naszego kraju.

Na polu przemysłu galicyjskiego oraz dostaw publicznych w obrębie Galicyi, mamy niestety przykre doświadczenia. Rozpisywano publiczne licytacye, wzywano przedsiębiorców naszych do składania ofert, narażano ich na pracę umysłową, oraz często bardzo znaczne koszty studyów wstępnych, kalkulacyi planów i ofert, aby później wszystkie te żmudne i kosztowne elaboraty, przez oddanie obcemu byle tańszemu oferentowi, zniweczyć.

W programie inwestyjnym rządu centralnego widnieją wielkie roboty publiczne w obrębie Galicyi wykonać się mające, a przemysłowcy galicyjscy oczekują z upragnieniem chwili rozdania tych robót.

Jeżeli jednak z tego źródła mają się nasze wyczerpane zasoby gospodarcze zasiląć, jeżeli w kraju naszym ma się rzeczywiście stworzyć wdzięczne pole pracy dla naszych przemysłowców i przedsiębiorców, należy niewątpliwie na władze rozdawcze nałożyć obowiązek szczególnej faworyzacyi przemysłu galicyjskiego na polu dostaw publicznych w obrębie Galicyi.

Walka konkurencyjna przemysłu obcego, za pomocą obniżania cen poniżej kosztów produkcji — prowadzona niestety — z powodu braku zrozumienia interesu publicznego, z powodzeniem przeciw rodzimemu przemysłowi w kraju naszym — wyrządza niepowetowaną szkodę moralną rozwijającej się dopiero u nas przedsiębiorczości przemysłowej i również wielką szkodę materyalną prywatnemu kapitałowi pozbawionemu możności do pracy.

Z systemem rozpisywania dostaw przez władze rozdawcze, które w praktyce umożliwiały stawanie do konkurencyi albo tylko pewnym grupom przemysłowym, albo nawet pewnym z góry upatrzonym jednostkom, z systemem pomijania przemysłu galicyjskiego, bądźto przez rozpisywanie dostaw w ograniczonej konkurencyi lub też przez rozdawanie pod rozmaitemi pretekstami robót tych bezpośrednio obcym firmom albo wreszcie przez rozpisywanie dostaw w ten sposób, iż przemysł galicyjski faktycznie od dostaw się wyłączał, raz na zawsze zerwać należy, jeżeli decydujące czynniki chcą, aby z dostaw publicznych spływała istotnie materyalna i moralna korzyść dla gospodarczego życia naszego kraju. Sejmowa Komisya przemysłowa uznaje konieczność wykonywania wszystkich robót publicznych w drodze racjonalnie rozpisywanych licytacyi przy których rozstrzygnięciu mają się kierować władze tylko względami natury gospodarczej, — i sądzi, że wydanie jak najrychlejsze ogólnych norm tak przez Wydział krajowy jak i Rząd słusznym skargom galicyjskich przemysłowców w znacznej mierze kres położy.

Jak już w sprawozdaniu zaznaczono, Związek nie zgadza się z tym przepisem projektu, który w §. 14. każe władzy rozdającej wybierać tylko z pomiędzy trzech ofert najniższych pozostałych po wykluczeniu wszystkich nienadających się zasadniczo do rozpatrzenia i żąda, aby władzy rozdającej nie krępować co do liczby ofert najniższych. Także przy §. 15. wyraża Związek życzenie, aby przy rozprawach ofertowych z ograniczoną konkurencyą dostawa nie przypadła najtańszemu oferentowi, lecz żeby i tu znalazły zastosowanie zasady projektowane względem dostaw z nieograniczoną konkurencyą. W pierwszym wypadku zdaniem sejmowej Komisji przemysłowej zachodzi obawa, że zniesienie tego postanowienia, żądane przez Związek galic.

przemysłu fabrycznego, otwarłoby wrota dowolności organów powołanych do rozstrzygnięcia ofert — w drugim nie podziela komisya obaw przytoczonych w petycyi, że mimo z góry przez władzę uczynionego pewnego wyboru — możliwe niewykluczone są: konkurencya nielojalna, niesumienna, brudna, albo wprost zamach ze strony zaproszonych do konkurencyi przemysłowców obcych zapomocą postawienia ceny sztucznie niskiej. Wszak władza rozdająca z góry oznacza koło oferentów zaufania godnych, wykluczając tych, których przy rozprawie ofertowej mieć nie chce. Zresztą przez wyłączenie słów »z reguły« możnaby i te nadzwyczajne wypadki, o których petycyja wspomina, uwzględnić.

Związek gal. przemysłu fabr. pragnie, ażeby Wydział krajowy nie tylko sam przy rozdawnictwie dostaw trzymał się ściśle na podstawie tych zasad wydać się mających przepisów, ale ażeby także wpływał na powiaty i gminy, by jak najrychlej wprowadziły podobne przepisy w swoim zakresie działania, — sejmowa komisya przemysłowa wyraża przekonanie, że Wydział krajowy powołany do nadzorowania gmin i powiatów ma wpływ na reprezentacye tychże, którego skutecznie może użyć. — Może również przez wydanie odpowiednich instrukcyi pouczyć podległe mu władze, jakie korzyści osiągnąć mogą przez zbiorowe zamawianie materiałów, urządzeń i t. p. (n. p. przy budowie rzeźni, wodociągów i t. d.).

Zresztą ekonomiczny rozum i patriotyzm gmin przyjdzie niewątpliwie Wydziałowi krajowemu z pomocą przy wprowadzeniu tych przepisów, które, czego tać nie można, będą niewątpliwie przy ścisłym wykonaniu stanowiły pewne obciążenie budżetów gmin i powiatów. Z tych także prawdopodobnie powodów projekt kraj. komisji przemysłowej uwzględnił zasadę oddawania dostawy najtańszemu oferentowi przepisem o wybieraniu trzech najtańszych ofert z góry niewykluczonych od rywalizacyi — oraz oddawania przy rozprawach ofertowych z ograniczoną konkurencją dostaw, z reguły na podstawie oferty najniższej.

Nie wątpi również komisya sejmowa przemysłowa, że w wypadkach proponowanego przez centralny związek galic. przemysłu fabrycznego nakłaniania krajowych oferentów do obniżania ceny do poziomu oferty obcej — nie nastąpi to obniżenie na koszt jakości — jak również jest przekonana, że normy na tych zasadniczych postanowieniach oparte — zapewnią przemysłowi krajowemu znaczne korzyści bez uszczerbku dla budżetu tych władz i zakładów publicznych, które będą rozpisowały i rozdawały dostawy. Obranie zaś tej drogi jest zgodne z punktem widzenia polityki ekonomicznej kraju, przyniesie prawdziwy pożytek naszemu przemysłowi, wzmocni do niego zaufanie i zabezpieczy temuż normalny i trwały zbył w publicznych dostawach.

Wobec tego, że dostawy i roboty publiczne wymagać będą ze strony krajowych oferentów pewnych inwestycyi lub specjalnych urządzeń, których amortyzacya na dłuższy okres czasu rozłożoną być winna, należałoby celem umożliwienia oferentowi obniżenia stosownego cen oddawać roboty lub dostawy z góry na dłuższy okres czasu.

Z dopiero co poruszonymi sprawami stoi niemal w organicznym związku — fakt, który od dłuższego czasu w przykry sposób dotyka galicyjskich przemysłowców. Oto cały szereg zapowiedzianych robót publicznych, na które nawet w budżetach państwowych były wyznaczane raty kredytowe, nie został dotąd wykonany — pomimo iż zwłoka nie da się niczem usprawiedliwić. Roboty publiczne w Galicyi wbrew przyrzeczeniom rządu, oraz wbrew nadziejom przywiązywanym do tegoż programu inwestycyjnego płyną zbyt wolno. Fakta dotyczące są zbyt znane, aby je tutaj powtarzać, a szkody, jakie stąd dla interesowanych płyną, są wielkie.

Wreszcie sejmowa komisya przemysłowa wyraża zapatrywanie, że załatwienie tej spawy przez wydanie norm powyższych może być uważane jedynie za połowiczne. Chroni ono interesa krajowych przemysłowców i przedsiębiorców, a nie załatwia również ważnej sprawy uregulowania stosunków robotniczych krajowych przy wykonywaniu robót publicznych. Kwestya wydania przepisów normujących stosunki pracy krajowych robotników publicznych jest zbyt doniosłą i ważną aby stanowiła dodatek do przepisów regulujących kwestyę dostawy, — a nadto jest pod względem merytocznym nie przygotowaną — i dlatego sejmowa komisya przemysłowa nakłada na Wydział krajowy obowiązek wdrożenia studyów i wydania na podstawie przeprowadzonych badań, zarządzeń określających zasadnicze warunki pracy oraz ochronę robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i przy robotach publicznych.

Reasumując, Komisya przemysłowa wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w jaknajkrótszym czasie a w każdym razie przed najbliższą sesją sejmową wydał dla całego zakresu działania własnego oraz wszystkich zakładów mu podległych ściśle obowiązujące przepisy o rozpisywaniu i rozdawaniu dostaw i robót, biorąc za podstawę wypracowany już projekt krajowej Komisji przemysłowej, z uwzględnieniem następujących uzupełnień:

1) Należy wyrazić zasadę, że wykluczone mają być oferty, co do których są dane, iż służyć mają celom nielojalnej konkurencyi lub wymierzone są na zniszczenie przedsiębiorstw przemysłu krajowego.

2) Przy przetargach ograniczonych do pewnych osób nie można pominąć żadnej sprawnej i zasługującej na zaufanie firmy produkcyjnej miejscowej lub okolicznej — a o ile przetarg nie miałby być z góry ograniczony wyłącznie do miejscowych i okolicznych producentów, żadnej sprawnej i zasługującej na zaufanie firmy produkcyjnej krajowej,

3) Dostawy i roboty wymagające ze strony krajowych oferentów znacznych inwestycyi należy w miarę możliwości oddawać na dłuższy okres czasu.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by we właściwej drodze skłonił reprezentacye powiatowe i gminne do jak najrychlejszego wprowadzenia w swoim zakresie działania przepisów o rozpisywaniu i rozdawnictwie dostaw i robót, zgodnych z przepisami mającymi się wydać przez Wydział krajowy.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na podstawie przeprowadzonych badań i po wysłuchaniu Komisji krajowej dla spraw przemysłowych wydał zarządzenia określające zasadnicze warunki pracy oraz ochrony robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach i przy robotach publicznych.

IV. Wzywa się Rząd, by jak najrychlej dla wszystkich gałęzi administracyi państwowej unormował sposób rozpisywania i rozdawnictwa dostaw i robót, stawiając przedewszystkiem zasadę dawania pierwszeństwa nawet przy różnicy cen nieznacznej oferentom, mającym siedzibę w miejscowości, okręgu i kraju koronnym, dla którego dostawa lub robota jest przeznaczona, oraz zasadę wykluczania ofert, mających służyć celom nielojalnej konkurencyi lub machinacyom kartelowym, skierowanym ku zgnębieniu »outsiderów«, a to zarówno przy przetargach nieograniczonych, jak i przy ograniczonych do pewnej liczby przedsiębiorstw.

V. Wzywa się Rząd, ażeby starał się o spieszniejsze wykonanie robót publicznych tak objętych programem inwestycyjnym, jak przez administracyę państwa, w normalnym toku czynności, w dziale zarządu wewnętrznego melioracyi, zarządu kolejowego i t. p. projektowanych, oraz wykonał roboty publiczne, na które już potrzebne kredyty wstawiono w budżet.

Przewodniczący:

A. Lubomirski.

Sprawozdawca:

Federowicz.